

EWA JAROSZ

*Uniwersytet Śląski
w Katowicach*

O POTRZEBIE DEMOKRATYZOWANIA POLSKIEJ SZKOŁY. CZAS NA KROK NASTĘPNY - PODMIOTOWOŚĆ I WSPÓŁDZIAŁ DZIECI W EDUKACJI

ABSTRACT. Jarosz Ewa, *O potrzebie demokratyzowania polskiej szkoły. Czas na krok następny – podmiotowość i współdziałanie dzieci w edukacji* [On the Need of Democratisation of the Polish School System; Time for the Next Step – Empowerment and Participation of Children in Education]. Studia Edukacyjne nr 29, 2013, Poznań 2013, pp. 49-60. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2738-0. ISSN 1233-6688

The article joins the ongoing discourse on the democratisation processes in the school system, in particular in Polish schools. There is an urgent need to include in this discussion the question of the position of the child (pupil) among the different actors who impact the shape, content and process of education. The majority of this discourse addresses problems of the autonomy of particular schools to create education and of parents' participation in school education. Children are a rare "topic" during considerations of problems and subjects of the democratisation of education and of school life. The article focuses on the empowerment of a child in school and its reality in Polish schools: in the school law and mostly in a school's everyday life. It moreover considers this empowerment as mandatory in the concept of children's participation and defines its core meaning.

Key words: education, children's participation, democratisation of a school

*Szkola tworzy rytm godzin, dni i lat.
Urzednicy szkoły mają zaspokajać dzisiejsze potrzeby mlodych obywateli.
Dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności i przeszkody
swego życia.
Nie despotyczny nakaz, narzucone rygory, nieufna kontrola, ale taktowne
postępowanie,
porozumienie, wiara w doświadczenie, współpraca i współżycie.*

Janusz Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*

Słowa Janusza Korczaka, choć napisane sto lat temu, zdają się nadal aktualne w polskiej rzeczywistości edukacyjnej i wychowawczej. Różne badania prowadzone na temat implementacji i przestrzegania praw dziecka

w edukacji na przestrzeni ostatnich lat wskazują, że choć można mówić o pewnej poprawie w zakresie pozycji dziecka i jego relacji z nauczycielami i wychowawcami, jaka ma miejsce w ostatnich dekadach, to jednak stale obraz przestrzegania podmiotowości dziecka i jego praw w polskiej szkole pozostawia wiele do życzenia. Zwłaszcza, jeśli skupić się na tych prawach, które akcentują w sposób szczególny, podmiotowy wymiar dziecka, jego godność oraz jego równorzędne traktowanie przez udział w tworzeniu i wpływaniu na rzeczywistość. Chodzi o prawa przedstawione w *Konwencji o prawach dziecka* z 1989 r. z artykułami dotyczącymi kolejno: prawa do wyrażania przez dziecko własnych poglądów i opinii w sprawach go dotyczących i przyjmowania ich z należytą wagą (12), prawa do swobodnej wypowiedzi oraz do poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji (13), prawa do swobody myślenia, mówienia i wyznania (14), prawa do swobodnego zrzeszania się, pokojowych zgromadzeń oraz do życia prywatnego (16), prawa do odpowiedniej dla siebie informacji (17), prawa do ochrony przed wszelkimi formami przemocy fizycznej, psychicznej, złego traktowania, poniżającym traktowaniem i karaniem (19, 37) oraz prawa do ochrony przed dyscypliną szkolną, która stosowana byłaby w sposób niezgodny z ludzką godnością (28).

Bogusław Śliwerski zwraca uwagę, iż dane na temat nieprzestrzegania praw dzieci w edukacji przez dorosłych są alarmujące i świadczą o powszechnym bezprawiu, któremu wręcz nadaje się legalny charakter¹ różnymi przepisami ogólniejszymi (ustawy i rozporządzenia), czy szczegółowymi (statuty i regulaminy wewnętrzne w placówkach oświatowych). Autor zwraca też uwagę, iż poza raczej rzadko już spotykanymi sytuacjami przemocy fizycznej wobec dzieci, o wiele częściej istnieją w polskiej rzeczywistości oświatowej szkoły, w których występuje tzw. przemoc w białych rękawiczkach, w których groźby, szantaż, obelgi, wyśmiewanie, poniżanie ucznia, jego publiczne krytykowanie i eksponowanie jego słabości, krzyczenie na dzieci, gnębienie, ale też bagatelizowanie spraw uczniów, czy brak reagowania na ich problemy stanowią codzienność².

W jednym z raportów dotyczących przestrzegania praw dziecka – ucznia w szkole, w którym przedstawiono w badaniach licznej ogólnopolskiej i reprezentatywnej grupy uczniów z ponad 100 szkół (średnich) obraz

¹ B. Śliwerski, *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty. Perspektywa pedagogiczna*, [w:] *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, red. M. Andrzejewski, Poznań 2012.

² Tamże; zob. też L. Bojarska, K. Brzeziński, T. Rek, *Ochrona prawna dziecka*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2006 http://akademiawiedzy.pl/index2.php?option=com_docman&task=doc_view&gid=1&Itemid=25 [dostęp: 14.02.2013].

przestrzegania praw ucznia³ okazał się mało optymistyczny. W świetle ukazanych tam danych, można, mając na uwadze kwestie poszanowania podmiotowości ucznia, możliwości jego wypowiedania się i decydowania o rzeczywistości edukacyjnej, zwrócić uwagę na następujące ustalenia⁴:

- jakkolwiek większość uczniów (80%) dowiaduje się o decyzjach, które ich dotyczą indywidualnie i zbiorowo, to jednak najczęściej nie mają oni żadnego wpływu na ich podejmowanie;

- spora część uczniów (40%) uważa, iż nie może przedstawiać swojego stanowiska w sprawach swoich ocen, treści nauczania, programów nauczania czy metod nauczania. Najbardziej zagrażające dla uczniów jest wypowiedanie się w sprawach: sposobu nauczania, sprawiedliwego oceniania, relacji nauczyciel-uczeń, światopoglądu. W sytuacjach odmowy dyskusji z uczniami często pojawiają się ze strony nauczycieli argumenty typu: „jesteś tylko uczniem, nie dyskutuj”, „jak dorośniesz to mądrzejesz teraz ja jestem starszy i mądrzejszy”. Tylko niecałe 3% badanych uczniów wskazało, że nauczyciele zawsze z nimi dyskutują;

- jedynie 40% badanych uczniów uważa, że w ich szkole samorząd szkolny ma duże znaczenie i tyle samo uważa, że samorząd w ich szkole ma nikłe znaczenie i jest fikcją. Samorzady zajmują się jedynie takimi sprawami, jak organizacja dyskotek, akademii i wycieczek, rzadko wpływają na sprawy istotne dotyczące życia szkoły czy uczniów;

- ponad 30% doznało przemocy fizycznej ze strony nauczyciela, w tym 80% w szkole podstawowej. Liczby te wzrastają w kategorii przemocy psychicznej, gdzie aż 60% miało takie doświadczenia, w tym 90% w szkole podstawowej;

- ponad 30% doświadczyło naruszenia ich prywatności przez nauczyciela przez publiczne komentowanie spraw prywatnych;

- 60% uczniów nie wyobraża sobie sytuacji wygrania konfliktu z nauczycielem, a tyle samo badanych uczniów nie przypomina sobie sytuacji, aby udało się przekonać nauczyciela do swej racji i by zmienił on zdanie;

- uczniowie krytykują głównie nauczycieli niesprawiedliwych, źle ich traktujących oraz narzucających swój punkt widzenia, a nie wymagających oraz dobrych metodycznie i merytorycznie.

Autorzy raportu stwierdzili ponadto, że w rzeczywistości szkolnej najczęściej brakuje możliwości i mechanizmów żądania przez ucznia uzasad-

³ *Prawa ucznia w szkole. Raport z badań*, opracowanie E. Czyż, Helsińska Fundacja Praw Człowieka: przez http://www.bezuprzedzen.org/doc/Prawa_ucznia_w_szkole_HFPCz.pdf [dostęp: 14.02.2013].

⁴ Tamże.

nienia podejmowanych wobec niego decyzji czy procedur dochodzenia do swojej racji.

W innym raporcie sprzed kilku lat, ukazującym przestrzeganie praw ucznia w szkole na podstawie ogólnopolskich badań⁵, można znaleźć dane, że do najczęściej nieprzestrzeganych praw ucznia, w świetle relacji dzieci, należy właśnie prawo do wyrażania własnej opinii. Na istnienie możliwości wyrażania własnego zdania wskazało jedynie 30% uczniów szkół podstawowych i mniej niż 20% uczniów szkół ponadpodstawowych. Niemal 30% badanych uczniów wskazało, że za wypowiedzanie własnych opinii grożą im restrykcje ze strony nauczycieli w postaci obniżenia oceny z przedmiotu lub zachowania. W tym samym raporcie ujawniono także, iż w samorządzie uczniowskim udział bierze tylko 20% uczniów oraz że samorzady te zajmują się, zdaniem uczniów, głównie organizowaniem imprez wewnątrzszkolnych, dyskotek i wycieczek⁶.

Z kolei, w kierowanych przeze mnie badaniach dotyczących uczestnictwa społecznego młodzieży, zrealizowanych w 2012 roku na grupie 297 uczniów szkół ponadpodstawowych⁷, poproszeni o ocenę wpływu samorządu na życie szkoły uczniowie w dominującej części (ponad 80%) oceniają, iż samorząd ma niewielki lub żaden wpływ na życie szkoły. Prawie 50% badanych uczniów stwierdziło, iż skład samorządu szkolnego jest przypadkowy, mimo że ponad 70% badanych podało, że głosowało w wyborach do samorządu szkolnego. Okazało się także, iż uczniów zadowolonych z działalności samorządu było jedynie nieco ponad 20%. W innej jeszcze kwestii Marek Andrzejewski – reprezentant polskiego dyskursu o prawach dziecka – zauważa, iż w dominującej większości zapisane w Ustawie o oświacie prawa uczniów do demokratycznego wyboru opiekuna samorządu są lekceważone, jak również inne prawa uczniów oraz ich znajomość wśród nauczycieli. Autor konkluduje „Młodzież wdrażana jest w szkole do nieobywatelskości i lekceważenia prawa i praw”⁸.

Odwołuję się do przytoczonych przykładów badań, ponieważ nie natknęłam się na polskie badania, bezpośrednio i bardziej kompleksowo analizujące sytuację uczniów, które podejmowałyby wprost i wielowymiarowo kwestie poszanowania podmiotowości dziecka i jego prawo do bycia wysłuchanym oraz do udziału w decyzjach szkolnych. Moim zdaniem, ten całko-

⁵ M.W. Kowalski, M. Jasiński, *Prawa ucznia w szkole*, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Warszawa 2006.

⁶ Tamże.

⁷ Badania pod moim kierunkiem naukowym zrealizowała Magdalena Czyszczoń, a przedstawiono je w niepublikowanej pracy magisterskiej „Dzieci i ryby głosu nie mają”; *wybrane problemy uczestnictwa społecznego młodzieży*, Katowice 2012.

⁸ M. Andrzejewski, *Prawa dziecka – rozważania o sensie idei i jej dewaluacji*, [w:] *Prawa dziecka*.

wity niemal brak stosownych badań już sam w sobie stanowi ważny wskaźnik stanu rzeczy – bagatelizowania tematu, co jest widoczne w słabym zainteresowaniu polskich badaczy tym obszarem. Patrząc nieco z innej strony, ów brak badań nad podmiotowością i udziałem dzieci w edukacji może także być wskaźnikiem niskiej świadomości wagi tematu w kontekście rozważań nad demokracją jako taką, jej rozwojem i nabywaniem głębokich umiejętności demokratycznych przez młode pokolenia. Mamy więc poniekąd sytuację wyłączenia kwestii demokracji szkolnej w rozumieniu udziału dziecka, brak utożsamiania demokracji z kwestiami dzieci jako uczestników życia społecznego (szkolnego), jako udziałowców decyzji edukacyjnych, jako równoprawnych konstruktorów rzeczywistości edukacyjnej.

Badania i analizy prowadzone w kontekście: demokratyzacja a edukacja i szkoła, które można spotkać w polskiej rzeczywistości, to analizy dotyczące głównie demokracji jako zadania edukacyjnego polskiej oświaty oraz realizowania w celach i programach edukacyjnych zasadniczych wartości demokracji⁹. Kolejnymi są badania i opracowania ogólnie analizujące wpływ społeczny (społeczeństwa) na zmiany edukacyjne¹⁰ oraz opracowania i badania dotyczące wolności szkół i możliwości ich decydowania w zakresie profilu edukacji oraz charakteru tej edukacji¹¹. Ostatnio pojawiły się też badania i analizy odnośnie udziału rodziców w życiu szkoły i jej organizacji, funkcjonowania rad szkoły oraz ich wpływu na edukację¹². Bezpośrednio temat podmiotowości i udziału dzieci w edukacji jest analizowany w polskiej literaturze skromnie, a jeśli już, to tylko w ujęciach tematycznych dotyczących samorządu uczniowskiego lub są to ogólne analizy praw ucznia w szkole i ich przestrzegania oraz ich znajomości przez uczniów czy nauczycieli.

⁹ Badaczami wskazywanymi w tym obszarze są m.in. Z. Kwieciński, L. Witkowski, B. Śliwerski, H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, K. Denek; podaję za: A. Ćwikliński, *Demokracja podstawowym warunkiem przemian edukacyjnych w globalnym świecie*, [w:] *Tożsamość w kontekście edukacyjnym i społeczno-kulturowym*, red. A. Cybal-Michalska, Poznań 2011.

¹⁰ Zob. np. T. Lewowicki, *Przemiany oświaty*, Warszawa 1997; J. Radziejewicz, *Szkoła uspołeczniona i uspołeczniająca*, Warszawa 1989; podaję za: A. Ćwikliński, *Demokracja podstawowym warunkiem przemian*.

¹¹ Zob. np. B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Warszawa 2009.

¹² Problemy demokratyzacji edukacji w tym kontekście podejmuje jako właściwe czołowy reprezentant tej myśli w Polsce – Bogusław Śliwerski; zob. np. wypowiedzi i komentarze tegoż autora zamieszczane na <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>. Poza przytaczanymi przeze mnie w przypisach tekstami Bogusława Śliwerskiego, zob. też np. tegoż Autora, *Klinika szkolnej demokracji*, Kraków 2008. Innym autorem w tej tematyce jest Marek Mencil, *Rada szkoły*, Kraków 2009.

Najwyższy więc czas na kolejny krok w badaniu i rozpatrywaniu demokracji w kontekście polskiej szkoły, czyli na analizę stanu udziału w rzeczywistości szkolnej (edukacyjnej) dzieci jako pełnoprawnych podmiotów i uczestników edukacji, a w następstwie działania na rzecz poprawy statusu podmiotowości i pełniejszego przestrzegania praw dzieci w edukacji.

Komentując sytuację demokratyzacji szkoły polskiej oraz możliwości w zakresie kreowania podmiotowego statusu ucznia w szkole, przytaczany już tutaj Bogusław Śliwerski zauważa:

Szkoła publiczna nie jest w realizowanych przez siebie funkcjach instytucją demokratyczną, gdyż nie są w niej powszechnie uznawane i szanowane zasady demokracji: wolności, godności, solidarności i praworządności w stosunku do wszystkich przedmiotów edukacji¹³.

W innym miejscu Autor ten podkreśla:

nie dla wszystkich jeszcze uczniów szkoła jest miejscem sprzyjającym swobodnej wymianie poglądów i opinii w relacji uczeń – nauczyciel¹⁴.

W jeszcze innym tekście Bogusław Śliwerski pisze:

Nauczyciele i dyrektorzy szkół ciągle nie chcą pogodzić się z przenikaniem do szkół idei dialogu i demokracji uważając, że instytucja publiczna nie jest powołana do budowania wspólnoty samowychowawczej dorosłych i dzieci we wzajemnym dialogu i współpracy. W efekcie tego wychowywani nie są zarazem wychowującymi. Nadal o sprawach uczniów stanowi się bez ich aktywnego i rzeczywistego udziału, lekceważąc także najważniejszych rzeczników ich interesów i potrzeb, jakimi są ich rodzice. Ci bowiem też mają niewiele w szkole do powiedzenia poza przyzwoleniem władzy na materialne ratowanie ubóstwa i nędzy infrastrukturalnej¹⁵.

Polski obraz poszanowania podmiotowości, godności dziecka – ucznia i jego prawa do decydowania o rzeczywistości, w której żyje (szkoły i edukacji), jego współudziału w kreowaniu rzeczywistości edukacyjnej – pozostaje, póki co, w sprzeczności z występującymi w tym względzie wskazaniami, deklaracjami globalnymi, czy wręcz zapisami formalnymi na gruncie polskim. Należy jednak zaznaczyć, iż same zapisy prawne również nie idą zawsze w parze z właściwym rozumieniem realizacji prawa dziecka do podmiotowego, równego traktowania i współudziału w edukacji, z ujęciem

¹³ B. Śliwerski, *Klinika szkolnej demokracji*.

¹⁴ B. Śliwerski, *Prawa dziecka*, s. 32.

¹⁵ B. Śliwerski, *Prawa uczniów w szkołach jako społecznościach wzajemnego zaufania*, [w:] *Szanować, słuchać, wspierać, chronić. Prawa dzieci w rodzinie, szkole, społeczeństwie*, red. E. Jarosz, B. Dyrda, Katowice 2013.

tej materii tak, jak rozumie się ją w świecie i jak jest ona prezentowana w różnych dokumentach międzynarodowych¹⁶. Na przykład, w Ustawie o systemie oświaty, w jej preambule znajduje się zapis:

Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniemi zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka (...). Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności¹⁷,

ale już specyfikacja praw ucznia w tym dokumencie jest – jak podkreśla to także Maciej Osuch od lat zajmujący się kwestiami praw ucznia – mało przejrzysta i ogólnikowa¹⁸. Ogólnikowo jest też wyrażona w Ustawie kwestia relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem, w postaci artykułu 4, który brzmi:

Nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską z poszanowaniem godności osobistej ucznia¹⁹.

Kwestie udziału uczniów w decyzjach szkolnych dość zdawkowo komentują art. 51 Ustawy, który wymienia uczniów jako członków rady szkoły, oraz art. 55 dotyczący samorządu uczniowskiego, w którym zapisano, co ważne i właściwe, iż samorząd tworzą wszyscy uczniowie szkoły, iż zasady wyboru organów samorządu szkoły są uchwalane przez wszystkich uczniów w tajnym powszechnym głosowaniu oraz że samorząd może przedstawiać wnioski i opinie we wszystkich sprawach szkoły, a w szczególności dotyczące realizacji podstawowych praw uczniów. Ale już same te prawa – jak wcześniej wspomniałam – wyrażono powierzchownie w stosunku do pełnej idei ochrony praw dziecka²⁰.

¹⁶ Zob. Rekomendacja 1864 z 2009 roku pt. *Promoting the participation by children in decisions affecting them*, www.coe.int [dostęp: 21.12.2009]; Komentarz Ogólny CRC nr 12 z 2009 r., *The right of the child to be heard*, www2.ohchr.org/english/.../CRC-C-GC-12.doc [dostęp: 15.02.2013].

¹⁷ Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU nr 22, poz. 162 z późn. zm.), tekst umieszczony na stronie; <http://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=1> [dostęp: 17.02.2013].

¹⁸ Zob. na www.maciekosuch.com [dostęp: 14.02.2013].

¹⁹ Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

²⁰ Wśród podstawowych praw uczniów ustawa wymienia:
– prawo do zapoznawania się z programem nauczania, z jego treścią, celem i stawianymi wymaganiami,

Czy jednak chodzi tylko o przepisy? Podobnie jak za czasów Korczaka, także i dzisiaj największą barierą w uznaniu dziecka jako równoprawnego podmiotu edukacji, któremu należne jest – jak podkreśla Bogusław Śliwerski, na mocy prawa naturalnego i zasad sprawiedliwości społecznej²¹ – poszanowanie godności i uznanie podmiotowości oraz suwerenności jego indywiduum, jest stale obecna w umysłach (i emocjach) wielu nauczycieli i wychowawców, dyrektorów szkół (ale też i rodziców) ideologia wychowania oparta na autorytaryzmie, swoista „indywidualna polityka wychowania”, która pozycjonuje dziecko w relacji z dorosłym, z wychowawcą czy nauczycielem w kategoriach bezdyskusyjnego niemal podporządkowania i posłuszeństwa. Ta autorytarna ideologia wychowania i nauczania wspomagana jest „cieniami” dziewiętnastowiecznej pedagogiki, tzw. czarnej pedagogiki, w świetle której dziecko z natury „ułomne”, niedoskonałe, ale też i z natury „dzikie”, amoralne, skłonne do złego, rządzące się impulsami, wymagało „ujarzmienia”, pohamowania „naturalnych złych” skłonności, wypłenicia „złych” instynktów życiowych, potrzebowało tzw. twardej ręki w celu wykształcenia w nim „szlachetnej duszy” oraz „urobienia” go do obrazu pożądanego, to jest zdyscyplinowanego, posłusznego, wypełniającego reguły i oczekiwania²². Te dawne przekonania na temat dziecka, na temat ucznia zdają się być w pewnym stopniu stale aktywne w polskiej rzeczywistości edukacyjnej, w mentalnym wymiarze jej organizatorów i realizatorów, funkcjonując na co dzień w praktyce edukacyjnej relacji z dzieckiem i w efekcie tworząc kontekst powszechnego dość łamania w szkołach praw dziecka, jego podmiotowości i godności, a wręcz szeroko rozumianej przemocy w wychowaniu.

W rezultacie nieprecyzyjnych przepisów oraz wspomnianych „inhibitorów mentalnych”, w postaci hołdowania tradycyjnemu wychowaniu, szkoła pozostaje zaściankiem procesów demokratyzacji życia społecznego w Polsce. Co więcej, opór wobec zmiany w kierunku głębokiego respektowania praw ucznia i prawdziwej demokracji w życiu szkoły jest często podszyty

- prawo do jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu,
- prawo do organizacji życia szkolnego, umożliwiające zachowanie właściwych proporcji między wysiłkiem szkolnym a możliwością rozwijania i zaspokajania własnych zainteresowań,
- prawo redagowania i wydawania gazety szkolnej,
- prawo organizowania działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej oraz rozrywkowej zgodnie z własnymi potrzebami i możliwościami organizacyjnymi, w porozumieniu z dyrektorem,
- prawo wyboru nauczyciela pełniącego rolę opiekuna samorządu.

²¹ B. Śliwerski, *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty*, s. 19-40.

²² A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, przekł. B. Przybyłowska, Warszawa 1999, s. 23-107.

obawami o przekształcenia się ładu szkolnego w stan anarchii, bo uczniom będzie wszystko wolno, bo podważony zostanie autorytet nauczyciela, bo uczniowie będą nie do opanowania, że nastąpi samowolka uczniów i totalny chaos. Na szczęście, pojawiają się coraz częściej bardziej wyważone stanowiska środowisk oświatowych w tym względzie²³.

Za Bogusławem Śliwskim należałoby zadać pytania:

Jak szkoła ma być instytucją czy wspólnotą samo- i współwychowującą dorosłych i dzieci, skoro wciąż obowiązuje w niej posłuszeństwo rodziców wobec nauczycieli, „małych” uczniów wobec „wielkich” pedagogów, słabszych wobec silniejszych, podwładnych wobec zwierzchników?²⁴

I kontynuując myśl Autora, podkreślić:

w ciągu minionych 20 lat transformacji i budowania zrębów państwa prawa na zasadach ustroju demokratycznego, już tylko oświata opiera się jego procesom. Wydaje się to wręcz nieprawdopodobne, że instytucje powszechnego kształcenia i wychowania, które powinny być „kołem napędowym” przemian społeczno-ustrojowych i kulturowych, stają się inhibitorami reform, czyli czynnikiem opóźniającym zaistnienie zmian²⁵.

Szkoła to przede wszystkim relacja uczeń-nauczyciel, lecz z drugiej strony jest to relacja opatrzona wymiarem instytucjonalnym – przepisami i regulacjami w zakresie organizacyjnym, treściowym, metodycznym i wieloma innymi. Wysiłki poprawy sytuacji, czyli następny krok w demokratyzowaniu szkoły oznaczający uznanie podmiotowości dziecka, poszanowanie jego zdania, opinii i udział w decydowaniu o edukacji, wymaga więc z jednej strony działania dotyczącego wymiaru instytucjonalnego – tworzenia odpowiednich zapisów, procedur, a z drugiej strony – wysiłków ukierunkowanych bezpośrednio na relację nauczyciel-uczeń i to w kontekście codziennych styczności. Chodzi o zmianę sposobu widzenia tej relacji z „poddańczej” (a czasami despotyczno-poddańczej) na „partnersko-dialogową”²⁶.

Kierunki tych działań wyznaczają (podpowiadają) współczesne instrumenty międzynarodowe podejmujące kwestie uczestnictwa społecznego

²³ Zob. np. www.edu-lex.pl

²⁴ B. Śliwski, *Prawa uczniów w szkołach jako społecznościach czynnego zaufania*, [w:] *Szanować, słuchać, wspierać, chronić*.

²⁵ Tamże.

²⁶ Odwołuję się tu do określeń użytych przez B. Śliwskiego w: *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty*, s. 24

dzieci oraz tematyczna refleksja naukowa²⁷. W ich świetle można odczytać, iż idea uczestnictwa dzieci nie może być wprowadzana poprzez doraźne manifestacje czy pojedyncze działania. Nie o to tu chodzi. Jej wprowadzanie ma być konsekwentnym rozwijaniem głębokiej wymiany pomiędzy dorosłymi a dziećmi, jaka ma mieć miejsce w procesach kształtowania polityki oraz w realizacji programów i środków we wszystkich istotnych dla dzieci kontekstach życia²⁸, czyli także w szkole. Realizacja udziału dzieci w edukacji nie ma mieć postaci akcyjnej (jak np. dzień przejmowania rządów w szkole przez uczniów, czy jednodniowe obrady parlamentu uczniowskiego) oraz postaci pozorowanej (jak fasadowa działalność wielu samorządów uczniowskich). Udział i podmiotowość dzieci w edukacji ma mieć postać rzeczywistego uczestnictwa społecznego, oznaczającego posiadanie praw, środków, przestrzeni i możliwości, a gdzie jest to potrzebne wsparcia w uczestniczeniu, we wpływanie na decyzje oraz oznaczającego rozwijanie zaangażowania dzieci w działania i aktywności społeczne²⁹. Chodzi więc o różnego rodzaju procesy, w wyniku których dzieci (uczniowie) mają możliwość oddziaływania na podejmowanie decyzji, które ich dotyczą i warunków, w których żyją oraz o rezultaty tych procesów w postaci uwzględniania, szanowania opinii i decyzji uczniów. Jak się podkreśla, uczestnictwo dzieci [uczestnictwo uczniów w szkole – podkreśl. własne] może mieć różną postać: rzeczywistego współudziału w podejmowaniu decyzji, wpływania na proces podejmowania decyzji [w szkole – podkreśl. własne], możliwość zmieniania przez dzieci (uczniów) decyzji, dorosłych [nauczycieli, dyrekcji – podkreśl. własne]. Jednakże, zasadnicze przesłanie promowania uczestnictwa dzieci to zmiana sposobu myślenia i sposobu decydowania o sprawach dzieci (uczniów) tak, aby były one i jednocześnie czuły się respektowane, ważne, aby czuły się pełnoprawnymi uczestnikami i kreatorami danej rzeczywistości³⁰ [edukacyjnej – podkreśl. własne] i rozwijały zdolności do wyrażania własnego stanowiska, ale też do działania społecznego – działania na rzecz innych.

Zmiana w kierunku rozwoju demokracji w życiu szkoły, to powszechne uznanie przez wszystkich przedstawicieli środowisk szkolnych, iż prawa

²⁷ Rekomendacja Rady Europy (1864) *Promowanie uczestnictwa dzieci w decyzjach, które ich dotyczą* oraz Komentarz Ogólny nr 12 Komitetu Praw Dziecka ONZ *Prawo dziecka do bycia wysłuchanym*; *Karta o uczestnictwie młodych ludzi w lokalnym i regionalnym życiu*, Rada Europy 2003, oraz współczesna refleksja naukowa nad kwestiami obywatelstwa dzieci i ich udziału społecznego zob. np.: A. Invernizzi, J. Williams (red.), *Children and citizenship*, Sage Publication Ltd. 2008; F. Earls (ed.), *The child as citizen*, *The Annals*, January 2011, 633.

²⁸ Komentarz Ogólny CRC nr 12.

²⁹ Rekomendacja, 1864, punkt 6.

³⁰ Tamże.

uczniów do godności i szacunku mają charakter bezwzględny, niezależny od warunków kształcenia, czy cech ucznia, jak podkreśla B. Śliwerski: „Nauczyciel powinien szanować godność uczniów, gdyż jej nienaruszalność jest moralnie dobra, godna pochwały, szlachetna”³¹. Promowanie demokracji w szkole, w perspektywie uczniów oznacza więc zmianę sposobu decydowania w szkole na „przyjazne dziecku”, poprzez branie pod uwagę i docenianie zdania ucznia czy uczniów jako zbiorowości i włączanie społeczności uczniów w procesy decyzyjne dotyczące szkoły i edukacji. Chodzi więc o rozwijanie autentycznego, głębokiego partnerstwa pomiędzy uczniami a nauczycielami. Chodzi więc o szkołę, w której na bazie „terytorialno-funkcjonalnej wspólnoty”³² wszystkie strony mają wpływ na charakter edukacji i sposób jej realizacji, w której obowiązuje dialog wychowawczy na co dzień, w której dostrzega się korzystne efekty uznania i szacunku wobec ucznia oraz jego opinii i jego współdecydowania, w której dostrzega się, iż młodzi ludzie w ten sposób uczą się wspólnego podejmowania decyzji, poszanowania wolności i równości³³. To oznacza kierunek myślenia o szkole i sposób jej funkcjonowania jako „uczącej się wspólnoty”³⁴, w której uczenie opiera się na liczeniu się z innymi, zaufaniu, wzajemnej pomocy, szacunku, solidarności, osobistej uczciwości i równości jej członków.

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewski M., *Prawa dziecka – rozważania o sensie idei i jej dewaluacji*, [w:] *Prawa dziecka konteksty prawne i pedagogiczne*, red. M. Andrzejewski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Bennett J., Hart S.N., *Wspólnoty edukacyjne*, [w:] *Prawa dzieci w edukacji*, red. S. Hart, C. Cohen, M. Erickson, M. Flekkoy, przekł. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Bojarska L., Brzeziński K., Rek T., *Ochrona prawna dziecka*, Rzecznik Praw Dziecka, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2006 http://akademiawiedzy.pl/index2.php?option=com_docman&task=doc_view&gid=1&Itemid=25 [dostęp: 14.02.2013].
- Czyszczoń M., *„Dzieci i ryby głosu nie mają”; wybrane problemy uczestnictwa społecznego młodzieży – niepublikowana praca magisterska*, Katowice 2012.

³¹ B. Śliwerski, *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty*, s. 27.

³² Parafrazuję tu określenie B. Śliwerskiego z opracowania: *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty*, s. 37.

³³ F.C. Power, A.M.R. Power, B.L. Bredemeier, D.L. Shields, *Demokratyczna edukacja i prawa dzieci*, [w:] *Prawa dzieci w edukacji*, red. S. Hart, C. Cohen, M. Erickson, M. Flekkoy, przekł. S. Pikiel, Gdańsk 2006.

³⁴ J. Bennett, S.N. Hart, *Wspólnoty edukacyjne*, [w:] *Prawa dzieci w edukacji*.

- Ćwikliński A., *Demokracja podstawowym warunkiem przemian edukacyjnych w globalnym świecie*, [w:] *Tożsamość w kontekście edukacyjnym i społeczno-kulturowym*, red. A. Cybal-Michalska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
- Earls F. (ed.), *The child as citizen*, *The Annals*, January 2011, 633.
- Invernizzi A., Williams J. (eds), *Children and citizenship*, Sage Publication Ltd., London 2008.
- Karta o uczestnictwie młodych ludzi w lokalnym i regionalnym życiu*, Rada Europy 2003.
- Komentarz Ogólny CRC nr 12 z 2009 r., ONZ *Prawo dziecka do bycia wysłuchanym (The right of the child to be Heard)*: www2.ohchr.org/english/.../CRC-C-GC-12.doc [dostęp: 15.02.2013].
- Lewowicki T., *Przemiany oświaty*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1997.
- Mencel M., *Rada szkoły*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.
- Miller A., *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, przekł. B. Przybyłowska, Media Rodzina, Warszawa 1999.
- Power F.C., Power A.M.R., Bredemeier B.L., Shields D.L., *Demokratyczna edukacja i prawa dzieci*, [w:] *Prawa dzieci w edukacji*, red. S. Hart, C. Cohen, M. Erickson, M. Flekkoy, przekł. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Prawa ucznia w szkole. Raport z badań*, oprac. E. Czyż, Helsińska Fundacja Praw Człowieka: przez http://www.bezuprzedzen.org/doc/Prawa_ucznia_w_szkole_HFPCz.pdf [dostęp: 14.02.2013].
- Radziejewicz J., *Szkoła uspołeczniona i uspołeczniająca*, Zespół Oświaty Niezależnej, Warszawa 1989.
- Rekomendacja Rady Europy (1864) z roku 2009 – *Promowanie uczestnictwa dzieci w decyzjach, które ich dotyczą (Promoting the participation by children in decisions affecting them)*, www.coe.int [dostęp: 21.12.2009].
- Śliwerski B., *Klinika szkolnej demokracji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Śliwerski B., *Prawa dziecka w polskim systemie oświaty. Perspektywa pedagogiczna*, [w:] *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, red. M. Andrzejewski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Śliwerski B., <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>
- Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU nr 22, poz. 162 z późn. zm.): <http://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=1> [dostęp: 17.02.2013].
- www.edu-lex.pl
- www.maciekosuch.com [dostęp: 14.02.2013].